

Temat interesujący chyba wszystkich. Projekt wprowadzenia w roku przyszłym bonów na mięso wzbudził powszechną dyskusję, w której uczestniczą także pracownicy naszego zakładu. Oto kilka wypowiedzi.

Szwaczka ze szwalni 460 — Uważam, że boni na mięso są w obecnej sytuacji konieczne. Dają nam bowiem gwarancję, że każdy konsument otrzyma swoją część. Dotychczas tylko ci mają mięso, którym uda się je wystać w kolejce lub zdobyć na Śląsku. Problem jest tylko taki — jak rozwiązać kwestię ilości przydziałów. Zresztą nawet zapewnienie niewielkich ilości mięsa rozwiązałoby w pewnym stopniu obecne kłopoty. Boni zapobiegłyby także wykupywaniu przez ludzi większych ilości, przez co innym już nie zostawało.

Ślekačka wierzchoń z wydz. 420 — Niech będzie po trochu, ale dla wszystkich. Teraz, kiedy musimy za mięsem jeździć lub stać w kilkugodzinnych kolejkach, każde rozwiązanie jest dobre. Tylko żeby boni miały pokrycie w towarze. Konieczne jest lepsze zaopatrzenie sklepów, bo jeśli będzie tak jak jest, to same boni niczego nie rozwiąza. Człowiek musi wiedzieć, że przynajmniej raz w tygodniu dostanie bez problemów to, co mu się należy.

Mechanik z wydz. 720 — Moim zdaniem wprowadzenie bonów na mięso może być rozwiązaniem tylko doraźnym, chwilowym.

W sytuacji słabego zaopatrzenia być może wpłynie to na załagodzenie kłopotów. Rzecz polega jednak na generalnym rozwiązaniu problemu zaopatrzenia rynku w mięso i wyroby garmażeryjne. Trzeba doprowadzić do tego, aby każdy mógł bez problemów kupić coś w sklepie mięsnym, bez bonów i bez stania w kolejce od rana do wieczora.

Wprowadzenie bonów jest tylko zmianą formy, ale nie rozwiązaniem nabrałego problemu. Rzecz w tym, aby mięsa było pod dostatkiem, a wtedy boni nie będą potrzebne.

O bonach na mięso

Szwaczka z wydziału 460 — Bardzo dobre byłoby wprowadzenie tych bonów. Ale jest jedno zastrzeżenie. Nie powinno być tak, aby dla pewnych grup zawodowych były większe przydziały, a dla innych mniejsze. Trzeba też zastanowić się nad formą sprzedaży przez sklepy. Wiadomo przecież, że mięso mięsu nierówne. Jeśli jeden dostanie kilogram czystego mięsa, a drugi sama kość to nie będzie to wyjściem z sytuacji. Nadal pozostana niezadowoleni ci, którym dostanie się gorsza część. Byłoby lepiej wprowadzić kartki tylko na pewne gatunki wyrobów, takie, których podział nie wzbudził zastrzeżeń.

(CIAĞ DALSZY ZE STR. 2)

Nowe porozumienie — kolejnym etapem odnowy

Ostatnia dekada listopada upłynęła pod znakiem rozmów prowadzonych w Łodzi przez Prezydium i Plenum ZG NZZZPWOIS oraz NSZZ Włóknarzy „Współpraca” z Ministrem Przemysłu Lekkiego. Zaowocowały te rozmowy parafowaniem tj. wstępniym podpisaniem porozumienia o dalszej realizacji postulatów pracowniczych w zakresie najważniejszych spraw płacowych i warunków socjalno bytowych. Chelmeckie przedsiębiorstwo reprezentował w obradach Andrzej Matyszkiewicz.

Mimo zaproszenia ze strony NZZZPWOIS do rozmów tych nie zasiadli przedstawiciele NSZZ „Solidarność” okręgu Łódzkiego, prowadząc rozmowy odrębne. Do chwili obecnej tj. do momentu oddania „Echa” do druku — nie jest znany ich wynik. Niemniej do pełnej ważności porozumienia potrzebny jest podpis także i „Solidarności”.

Czekamy więc na wynik tych rozmów.

Ze swej strony chcę zauważyć, iż porozumienie jest rzeczywiście korzystne dla nas wszystkich. Jest to autentyczne osiągnięcie związków. Przed wszystkim wprowadzona od chwili obecnej będzie zasada, iż w przypadku pełnego wykonania planowych zadań produkcyjnych i wygospodarowania w skali roku oszczędności funduszu płac, to oszczędności będą do dyspozycji danego zakładu na wypłatę premii jednorazowych lub na podwyżkę płac. Ponadto nadal do 30 kwietnia 1981 roku minister przedłożył związkom zawodowym propozycję w zakresie generalnej reformy płac zdążającej w kierunku uproszczenia zasad wynagradzania i zmian taryfikacji kwalifikacyjnych. Nowy system płac podniesie znaczenie płacy zasadniczej oraz ograniczy liczbę składek płacy, gwarantując pra-

widlowa propozycja zarobków poszczególnych grup zawodowych.

W terminie do 31 stycznia roku przyszłego załączymy (CIAĞ DALSZY NA STR. 2)

Dodatkowa produkcja podeszew na finiszu!

Po przeanalizowaniu wniosków zgłoszonych przez załogę naszego zakładu w toku dyskusji nad wytycznymi i uchwałą VIII Zjazdu PZPR, w celu podniesienia efektywności gospodarczej skonkretyzowany został program dodatkowych przedsięwzięć i działań na rok 1980. W określającym je Połączeniu Dyrektora PZPS z dnia 21.IV.br. znalazły się również punkty dotyczące produkcji wydziału 310. Między innymi ustalono produkcję dodatkowych 160 tys. par podeszew dla DZPS w Oleśnicy, oraz produkcję 170 tys. par spodów Syrena 622.

Jak poinformował nas kierownik wydz. 310 Adam Grzywka, produkcja wymienionych podeszew przebiega dobrze i jeżeli nie wystąpią żadne zakłócenia procesu technologicznego zadania zrealizowane zostaną w terminie tj. do końca bieżącego roku.

Na dzień 24 listopada stan wykonawstwa sięgał ilości 66 tys. par spodów gumowych dla Oleśnicy, oraz 116 tys. podeszew 622, które trafiają do zakładu w Prudniku. Wykonanie dodatkowych ilości par spodów w znaczny sposób wpływa na podniesienie efektywności produkcji, daje możliwość ograniczenia importu i skierowania na rynek dodatkowych, a tak poszukiwanych w kraju budów. Realizacja podjętych zadań świadczy też o sumiennej i kochanej postawie pracowników wydziału.

Ludzie Do-Re



Ośiem lat temu rozpoczął pracę w oświeceniowej garbarni Wacław Jodłowski. Pracuje obecnie jako mechanik. Jest Przedownikiem Pracy i Przewodnikiem Czynu Obywatelskiego.

Dwutygodnik
Samorządu
Robotniczego
PZPS
„Chelmek”

CHELMK * BĘ-
DZIN * OŚWIE-
CIM * KĘTY *
SKOCZOW * JA-
WORZNO-SZCZA-
KOWA * ŻYWIEC
KRĄKOW * IO-
DYGOWICE



Kok XLVI

Nr 22 (529)

25. XI. 1980

Protokół uzgodnień

zawarty w dniu 25 listopada 1980 r. w Łodzi pomiędzy Komisją Rządową, na której czele stoi Minister Przemysłu Lekkiego Władysław Jabłoński, a Zarządem Głównym Niezależnego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego w Polsce i Niezależnym Samorządem Związkiem Zawodowym Włóknarzy „Współpraca”.

1. Od dnia 1 listopada 1980 r. każde przedsiębiorstwo przemysłowe podległe Ministerstwu Przemysłu Lekkiego otrzyma dodatkowy fundusz płac wynikający z kwoty 350 zł (trzysta pięćdziesiąt) pomnożonej przez liczbę pracowników zatrudnionych w zakładzie. Fundusz ten zostanie przeznaczony na wyrównanie od dnia 1.XI.1980 r. podwyżkę płac wprowadzonych z dniem 1 października 1980 r.

Podziału funduszu dokona kierownictwo zakładu w porozumieniu z działającymi na terenie zakładów związkami zawodowymi, preferując grupy zawodowo najmniej zarabiające. Ustalona w powyższy sposób kwota indywidualnej podwyżki stanowi odrębną pozycję w liście płac i nie może być podstawą naliczania żadnych dodatków i premii.

Kwota ta, stanowiąc stały składnik wynagrodzenia, winna być umieszczona w umowie o pracę, powiększając podstawę do naliczania zasiłku chorobowego, wynagrodzenia za urlop, ekwiwalentu za urlop, nagrody z zakładowego funduszu nagród, emerytury, itp.

Niniejsze ustalenie w zakresie wyrównania podwyżek będą obowiązywały do czasu wejścia w życie nowego Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Lekkiego.

Przebieg z tabeli II na III pracowników służb Głównego mechanika i energetyka zgodnie z protokołem nr 21 z dnia 28.10.1979 r. winno odbyć się w ramach przyznanych kwot w niniejszym porozumieniu z dniami 1.II.1980 r.

Zgodnie z tym samym protokołem przejście pracowników umysłowych z tabeli I na II winno odbyć się niezależnie od tego porozumienia według tabel obowiązujących w protokole nr 21 z dnia 28.10.1979 z dniami 1.12.1980 r.

2. Zapewnione zostanie wyliczenie podstawy wymiaru zasiłku w razie choroby i macierzyństwa z uwzględnieniem podwyżek płac dokonywanych w okresie pobierania tego zasiłku.

Czego mamy oczekiwać po nowym Układzie Zbiorowym Pracy

Ministerem Przemysłu Lekkiego. Znalazł też odbicie w podpisaniu porozumienia. Zgodnie z nim strony porozumienia do końca roku a najlepiej do sierpnia 1981, zawrą nowy Układ Zbiorowy Pracy, którego projekt skonsultowany będzie z załogami poszczególnych przedsiębiorstw. Uwzględni on przy tym zmiany w Kodeksie Pracy wprowadzone w wyniku

uwzględnienia rządów robotniczych, a także zmiany ustaw o związkach zawodowych, samorządzie robotniczym i przedsiębiorstwach. **Czego mamy spodziewać się po nowym Układzie?** Które z naszych wniosków, ze skazanych rządów, mając w nim swoje odbicie?



-Rys. J. Witkowski-

Dla kogo chelmeckie buty

czki, stwierdzając jednocześnie iż blokada nie będzie przysługiwała tym, którzy uzyskali w czwartym kwartale br. akceptację na wykonanie obuwia w trybie zamówień indywidualnych.

Sprezycowane zostały także zasady składania i realizacji tychże zamówień indywidualnych na wykonanie obuwia w Zakładzie Przygotowania Produkcji i Rozwoju. Zamówienia

nie należy składać u kierownika PP, który zainicjuje je pod względem możliwości materiałowo technicznych. Jeżeli motywem zamówienia jest nietykalność lub deformacja stopy, prawdziwość argumentu będzie stwierdzona pomiarami i odnotowana na wniosku. Po zainicjowaniu przez kierownika PP wniosek przekazany be-

dział do NSZZ „Solidarność” dla ponownego zapewnienia celowości i możliwości realizacji zamówienia. Na podstawie tak opracowanych opinii decyzję o realizacji wydaje dyrektor przedsiębiorstwa.

Polecenie to, a więc i tryb załatwiania spraw w nim przewidzianych, obowiązywać będzie do końca br. Decyzje zawarte w poleceniu są decyzjami szklanymi sprawiedliwymi.

Czyżby groził nowy matriarchat?

Zgodnie z doniesieniami agencji prasowych możemy już wkrótce znaleźć się w epoce nowego matriarchatu. Pierwsze oznaki tego już są widoczne. Otóż w wyborach do rady gminnej w niewielkiej miejscowości francuskiej Beauvais-sur-Martha większość mężczyzn nie skorzystała ze swego prawa wyborczego. Powstała więc tam rada — bądź co bądź ograniczona dość sporych kompetencji — złożona wyłącznie z kobiet w dość podeszłym wieku. Najmłodszą z nich ukończyła już siedemdziesiąt lat.

Można więc paniom pozazdrościć żywotności — tak długo utrzymujące się chęci politykowania.

„Należy więc szlifować formę przed sezonem narciarskim. Oczywiście oprócz suchego treningu są możliwości podnoszenia sprawności fizycznej w formach proponowanych przez Dział Kultury i Rekreacji. W każdą środę i piątek dzieci pracowników mogą uczyć się jazdy na łyżwach na lodowisku w Oświęcimiu. Niedziela stwarza z kolei szansę do rodzinnego ślizgania i ta forma warta jest szczególnej uwagi.

Zima za pasem

Dobre warunki stworzono amatorom pływania. W strodę prowadzona jest nauka teorii, a w czwartki każdy chętny może się do woli wypłukać w oświęcimskim basenie. Autobus kursuje wahadłowo dowozić dwię grupy pływaków tam i z powrotem.

Szkoda tylko, że brakuje chętnych do zajęć rekreacyjnych na sali gimnastycznej. Ale i to można naprawić. Dział Kultury i Rekreacji niecierpliwie oczekuje każdej propozycji uprawiania czynnego wypoczynku, obiecując, że zawsze jest nam w stanie zapewnić WIĘCEJ RUCHU.

Nie słowa, lecz czyny świadczą o zaangażowaniu w rozwój Polski Ludowej

Egzekutywa zatwierdza...

Życie PARTII

Postęp techniczny nie tylko chełmeckim hasłem

(StG) Problemy kadrowe, zwłaszcza kadry kierowniczej i średniego dozoru są jedną z najbardziej istotnych kwestii chełmeckiego przedsiębiorstwa. Sprawy związane z porządkowaniem tych zagadnień stanowią w listopadzie niejednokrotnie temat obrad Egzekutywy KZ PZPR chełmeckiego przedsiębiorstwa. Przed wszystkim zatwierdzono propozycje kandydatów do kadry kierowniczej na stanowiska zastępców dyrektora w zakładzie „W składzie tej kadry znaleźli się: inż. Roman Witkowski (pion P), Jan Lelito (pion II), mgr Kazimierz Kozłowski (pion K), oraz inż. Mirosław Romura (pion T). Kadra ta w najbliższym czasie objęta będzie specjalistycznym przeszkoleniem zawodowym i społeczno-politycznym w DOSKO — Łódź.

Zapomniano się także z propozycjami kierownictwa zakładu dokonania zmian w składzie kadry kierowniczej wydziału gumowni. Stanowisko dyrektora przedstawił mgr S. Najda. Decyzję poszły w kierunku odwołania E. Sykora ze stanowiska kierownika wydziału S10 z równoczesnym przesunięciem go na etat kierownika zmianowego w tymże wydziale. Odwołano równocześnie ze stanowiska kierownika zmianowego Józefa Szymutka powierając mu funkcję kierownika biura wydziału. Na stanowisko kierownika wydziału Gumowni zaproponowano Adama Grzywe, posiadającego odpowiednie predyspozycje kierownicze, znanego już

jako pracownika energicznego i wymagającego, a równocześnie dobrego organizatora. Równocześnie Marjanowi Bartkiewiczowi i Józefowi Bernackiemu zaproponowano stanowiska kierowników zmianowych. Przesunięcia kadrowe przewidziano także i wśród dozoru, a więc Edwarda Walskiego i Alfreda Kufrskiego (dotychczas mistrzów wydz. S10 zdecydowano powołać na etaty mistrzów w oddz. produkcji obuwia WFM, zaś na analogiczne stanowiska w wydziale gumowni powołać Józefa Wolfa i Stanisława Kuroza. Po dokładnym omówieniu i uzgodnieniu zmian oraz aktualnej sytuacji wydziału gumowni Egzekutywa KZ PZPR przyjęła i zaakceptowała przedstawione propozycje.

W listopadzie również wobec odejścia na emeryturę dotychczasowego kierownika działu Państwowej Gospodarki Edwarda Marjanowicza — zatwierdzono na tym stanowisku mgr Walentyna Iwanek pełniącego dotychczas funkcję zastępcy kierownika Działu Socjalnego. Zbliża się 20 rocznica Kongresu Zjednoczeniowego PPS i PPR. Beznicia to ważka i wiele znacząca. Zjednoczenie polskich socjalistów utworzyło drogę przemianom politycznym i społeczno-gospodarczym naszego kraju. W chełmeckim zakładzie obuwa i działu obuwia szwedzkiego tworzący, którzy ustąpili w szeregi narodził się przed nami. Rozważamy, które postawa suw i działaniem przewodziłi druz

pod dalsze przeobrażenia Partii i kraju. Uznano, iż należy im zapewnić odpowiednią satysfakcję moralną za wieloletnią niezlomną postawę. Jest to tym bardziej istotne, że w obecnej złożonej sytuacji członkostwo Partii, partynia legitymacja w oczach ogółu nie ostadza życia.

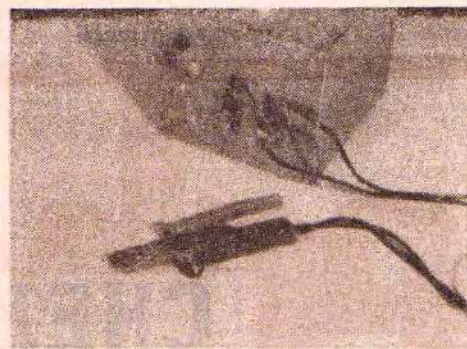
Wieksość nas, członków Partii to ludzie traktujący Socjalizm serio. Chcemy, by słowa Partia i Socjalizm miały swą godność i sens. Swoją postawą, swymi czynami chcemy dowiedzieć i dowodzimy, że ewanyle i karierowice to byla nielenna zarstka wśród nas. Zawsze i wszedzie mogą się trafić konfunkturalści. Byli oni i wśród nas. Odechodzą obecnie. Muszą odejść gdyż socjalizm to idea nadziei, szcunku dla człowieka i jego zdolności myślenia. Ten szacunek Partia pragnie przywrócić. Socjalizm musi należeć do wszystkich.

Razem z tymi którzy zawiniłi wobec nas wszystkich, odchodzą też z szeregów grupy ludzi słabych, koniunkturalści, ludzkie chorągiewki. Są tacy i w Chełmku. Pewna ich ilość została już skreślona bądź wydalona z naszych szeregów. Egzekutywa zatwierdziła to. Sadze, że tak jest lepiej. Niech szeregi partyjne będą nrawdzliwe swarte, pich składala się z ludzi prawych, autentycznych, oddanych Sprawie. To dobrze, że odpadała chwilej, nielenni... Czas okeśla ludzi, Określa i nas. Wszystkich!

Postęp techniczny jest okresem, w którym jedną z najbardziej istotnych kwestii jest utrzymanie odpowiedniego tempa postępu technicznego. Trzeba przyznać, że PZPS „Chełmek” ma w tym okresie zupełnie dobre wyniki. Czym, jak czym — ale wdrożeniem postępu technicznego i rucliem racjonalizatorskim i wynalazczym możemy się chwalić.

Nikt jednak nie jest na tyle doskonały, by nie mógł uzyć się od innych. Redakcja „Echa” jest właśnie tego zdania. Dlatego też wystąpiłiśmy do innych redakcji gazet zakładowych branży obuwicznej z propozycją wymiany myśli technicznej, prezentacji pomysłów racjonalizatorskich godnych szerszego spopularyzowania w więcej niż jednym zakładzie.

Jako pierwsi na nasz apel odpowiedzieli koledzy z „Głosu Żołę”, gazety WZO „Polonia” z Gniezna. Projekt, który przedstawiali, godzien jest zainteresowania ze strony specjalistów naszego przedsiębiorstwa. A może pobudzi do dalszego, twórczego myślenia...



SPOSÓB NA LIKWIDACJĘ BRAKÓW

Bariera materiałowa jest dziś uważana za problem numer jeden w gospodarce krajowej, decyduje ona bowiem o możliwościach rozwoju gospodarczego. Są przy tym dwie metody jej pokonywania. Jedną to znajdowanie nowych źródeł zaopatrzenia surowcowego, drugą — to metoda intensywna, polegająca między innymi na uruchamianiu istniejących rezerw oszczędności materiałowych, głównie poprzez lepsze wykorzystanie posiadanych materiałów wyrażających się w likwidacji lub zmniejszeniu odpadów i braków. Niewątpliwie duże pole do działania w maksymalnym wykorzystaniu materiałów stosowanych w produkcji mają racjonalizatorzy za-

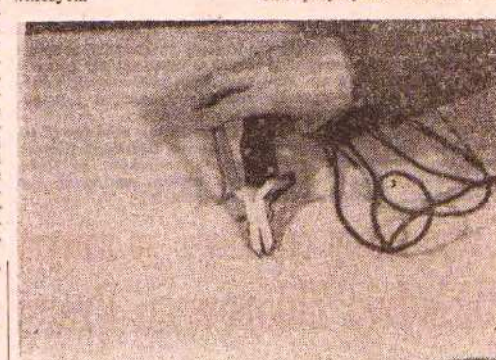
kładowi. Na dowód, że tak jest w istocie prezentujemy jeden z wniosków racjonalizatorskich, którego wprowadzenie w całej branży obuwicznej i nie tylko, może przynieść ogromne zyski w postaci zaoszczędzonych surowców, materiałów i półfabrykatów obuwicznych.

Zastosowanie urządzenia w produkcji obuwia eliminuje braki powstające na stanowisku przybijania obcasów, u-

sobem „na gorąco” zaczęto nieśmiało stosować w branży obuwicznej już wcześniej. Wiadomo nam o wykorzystywaniu tej metody w Centralnym Laboratorium w Krakowie a także w PZPS „Alka” w Słupsku. Posługiwano się jednak narzędziami nieprzystosowanymi do sprawnego wyjmowania gwoździ. Były to lutownice elektryczne lub inne ogrzewane pręty, którymi nagrzewano gwoździe, a samo ich wyjmowanie dokonywano tradycyjnymi narzędziami szewskimi.

Należało więc pomyśleć nad skonstruowaniem takiego urządzenia, przy pomocy którego szybko i sprawnie można byłoby rozłączyć przybity obcas od podszewy bez ich uszkodzenia. Te wymogi spełnia „Zestaw stanowiskowy do wyjmowania gwoździ z obcasów termoplastycznych” skonstruowany i zgłoszony do patentowania przez inżynierów Wielkopolskich Zakładów Obuwia „Polonia” w Gnieźnie Tadeusza Groszowskiego i Ireneusza Lisiewicza. Urządzenie umożliwia równocześnie nagrzewanie i wyjęcie bez specjalnego wysiłku gwoździą wbitego w materiał termoplastyczny w ciągu kilku sekund. Całość składa się ze szczyptę odpowiedniej konstrukcji z wymiennymi nakładkami do nagrzewania i podważania gwoździ oraz przenośnego transformatora separecyjnego. Jego miniaturowa wielkość umożliwia szybkie przemieszczanie go na różne stanowiska pracy i zastosowanie bez dodatkowych prac montażowych.

Zastosowanie urządzenia w produkcji obuwia eliminuje braki powstające na stanowisku przybijania obcasów, u-



Dotychczas wyjmowano gwoździe z obcasów tradycyjnymi ręcznymi narzędziami, które były pod ręką, tekstowymi, podważnikami lub cegłami szewskimi. Praca była uciążliwa, wymagała użycia dużej siły i sprytu. Mimo to nie każdy gwoździe dał się wyjąć a operacja często kończyła się urwaniem główki lub zniszczeniem obroza obcasu czy podszewy. Dużej zgrzesności wymagało wyjęcie gwoździ z obuwia o wysokiej cholewce bez rozpierania. Problem występował szczególnie ostro, gdy używane były różne gwoździe, często nie odpowiadające opisowi technicznemu. Nasilał się także w czasie niesprawności maszyn czy głośnie do przybijania obcasów, tysięcy złotych.

Wyjmowanie gwoździ spo-

Zugenisz Jankowski



O bonach na mięso

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

ze strony kupujących. A w ogóle najlepiej byłoby poprawić gospodarkę żywnościową, żeby każdy mógł sam sobie wybrać porcję mięsa w sklepie.

Pakowaczka z wydziału montażu — Nie wyobrażam sobie jak to będzie wyglądało. Przecież nie ma na tyle mięsa, żeby nawet na kartki każdy dostał go pod dostatkiem. No i przecież jest tyle gatunków mięsa. Bony musiałby określać jaki rodzaj mięsa i ile się go należy. Bo mięso to zarówno schabowy, karczek, łopata, jak i towarzyszące temu kości, skóra itp. Jeśli bon określi tylko ilość mięsa to jeden klient dostanie

piękny schab, a drugi tusty boczek. Nie sadze, aby to było dobre. Podobnie z kiebasami. Jest wiele gatunków i jeśli bon tego nie uwzględni, to znówu ktoś dostanie kiebasę syntetyczną, a inną wierzając. Wobec tego bony muszą uwzględniać podział jakościowy, według ustalonego asortymentu.

Szwaczka wierzchów z wydz. 420 — Mam nadzieję, że bonu boda funkcjonowały tylko przez pewien czas do momentu zrównoważenia produkcji syntetycznej. Zawsze to lepiej mieć trochę mięsa, ale zawsze, niż nie. Ale przecież kilka lat temu było wszystkiego pod dostatkiem i chyba uda się przywrócić podobną sytuację. Bony to tylko dodatkowy kłopot. Niestety sytuacja jest taka, że muszą być. Obw tylko nie trzeba było wprowadzić więcej nowych bonów — na make, na słodczy i tak dalej.

Odszedł od nas Walenty Jurczyk

Nikt w rodzinny Libiąż, przed 50 laty nie przypuszczał, że jeden z synów ociemniałego inwalidy wojennego wykaże tyle hartu ducha, samoparcia i dojdzie tak daleko. Już jako 16-letni chłopak rozpoczyna pracę w kopalni „Janina”. Pracuje w Krakowie, Chranowie, jako uczeń ślusarski, a później jako ślusarz. Po upływie trzech lat zostaje w końcu przyjęty 30 listopada 1938 roku do pracy w firmie „Bata”.

Przepracował w Chełmeckim zakładzie prawie 40 lat. Nie był przeciętnym pracownikiem. Pełen inicjatywy i pomysłów. Sumienność i wysoka dyscyplina, rzetelność w wykonywaniu obowiązków, bez reszty oddanie się pracy dla zakładu, sędziwy młot szacunek i umiowanie współpracowników oraz przełożonych. Nie było dla Niego pojęcia — TEGO SIĘ NIE DA ZROBIĆ.

O przywiązaniu do zakładu niech świadczy fakt, że w każdej chwili nie pytając o zapłatę, w dzień czy w noc, często na pociągach lub rowerem szedł usuwać usterki w zakładzie. Dlatego szybko awansował. Początkowo jako mistrz a od 16 roku jako kierownik pracował w oddziale mechaniczno-budowlanym. W latach 50-tych był również w kadzie rezerwowej dyrekcji.

Awans nie przewodził same. To jego zaangażowanie i znajomość zawodu pozwalały powierzać mu coraz bardziej odpowiedzialne zadania. Wykazywał się z nich bez zarzutu. W chwili awansu maszyn i urządzeń sam zakładał rekawy, bierze narzędzia i usuwa awarie. Tego należało Go twarde życie. Kiedy w pierwszych latach po wojnie przystąpiono do uruchamiania zakładu na nim opierała odpowiedzialność za utrzymanie ruchu.

Nie miał eksperymentów, czy bier projektowych, wszystko robił sam na zdrowy robotniczy rozum. W rekordowym tempie uruchomił urządzenia produkcyjne w Nowotarskich Zakładach Obuwicznych. Do dziś wśród starszych pracowników w zakładzie krąży powiedzenie: „gdzie to był Pan Jurczyk, to nie byłoby takiej rozrzutności”. Zbiierał wręczy, pręty i nakrętki mówiąc, że to się przyda.

Jego postawa i zaangażowanie przyniosło mu szereg wyróżnień. Odznaczony został m. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi oraz wyróżniony tytułami Zasłużonego Pracownika Przemysłu Skórzanego oraz Zasłużonego Rajonizatora.

Odszedł od nas jeden z współtwórców historii zakładu, wspaniały fachowiec, dobry przełożony i kolega. Żegnamy Go w imieniu kolegów, współpracowników, kierownictwa pionu technicznego, dyrekcji i rady zakładowej. Pamiętaj o Nim ponieważ wśród nas duży. (MM)

Czego mamy oczekiwać po nowym Układzie Zbiorowym Pracy

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

kom wychowującym dzieci w wieku przedszkolnym w zakresie korzystania ze zabawki przedszkolnej. Można się też spodziewać dalszego ograniczania pracy w godzinach nadliczbowych, zwiększenia przywilejów pracowników, którzy ulegli wypadkowi przy pracy i ich rodzinom. Rozwiązania oczekują też kwestie zapewnienia pracownikom środków higieny osobistej odzieży roboczej i ochronnej oraz sprzętu ochronnego osobistej. Uregulowany zo-

stanie też problem rozwoju bazy żywienia przyzakładowego. Nie mniej istotne jest również zapewnienie odpowiedniego udziału wszystkich ogniw związkowych w rozstrzygnięciu spraw dotyczących pracowników.

W takich kierunkach pójdą główne zmiany Układu Zbiorowego Pracy. Tym razem od nas wszystkich, od naszych głosów w konsultacjach prowadzonych nad projektem. Niech buda to zmiany rzeczywiste przemysłowe i celowe



-Rys. J. Witkowski-

Rozmowy Komisji Rządowej w Bielsku

MKZ NSZZ „Solidarność” w Bielsku-Białej oprecyzował w drugiej połowie listopada szereg zastrzeżeń pod adresem władz wojewódzkich stwierdzając, że nieprawidłowości w działaniu licznych komórek organizacyjnych.

W wyniku skierowania tych ustaleń do I sekretarza KC PZPR i Prezesa Rady Ministrów doszło 21 listopada do rozmów pomiędzy MKZ NSZZ „Solidarność” z Komisją Rządową z min. Kępa na czele przy współudziale władz wojewódzkich oraz KZ NSZZ z terenów województwa.

Rozmowy miały charakter rzeczowy. Stwierdzono, że potrzebą zmiany 8 sześciu komisji — w jednym przypadku — trwa już okres wypowiedzenia. Przemienienia wymaga też konieczność dokonania szeregu zmian na stanowiskach dyrektorskich.

W opracowanym wspólnie komunikacie ustalono, że przedstawiciele NSZZ „Solidarność” wejdą do powołanej przez WRN komisji mającej gruntownie badać przedstawione zastrzeżenia. Możliwe jest również wprowadzenie do komisji ekspertów powoła-

nych przez NSZZ. Pracę komisji muszą zostać zakończone do dnia 15 grudnia, tj. do chwili zwołania kolejnej sesji WRN w Bielsku.

Minister Kępa zwrócił się o dodatkowe kopie materiałów postulatów w celu udostępnienia ich KC PZPR, NIK oraz Prokuraturze Generalnej. W końcowym swoim wystąpieniu minister podkreślił dążenie „Solidarności” do rozstrzygnięcia poruszonych problemów zgodnie z duchem i literą prawa, wysoko ocenili obiektywizm naszego związku. Zaznaczył również, że szereg stwierdzeń bezspornych faktów stanowi dla niego prawdziwe zaskoczenie i wyraża go w pewne zakłopotanie. Ocenił jednakowoż „Solidarność” jako naturalny ruch mas a zarazem silny element socjalistycznej demokracji, deklarując jednocześnie pełną gotowość do współpracy z MKZ w Bielsku-Białej, m. in. w postaci udziału w komitetach roboczych Komisji Rządowej.

O dalszych działaniach MKZ NSZZ „Solidarność” w Bielsku poinformujemy w jednym z najbliższych numerów „Echa”.

Solidarność

Międzynarodowy Dzień Praw Człowieka

Dzień 10 grudnia jest wielkim świętem ludzi całego świata. Ten dzień — to obchodzony już po raz 32 Międzynarodowy Dzień Praw Człowieka. Jest to powszechne święto ludzi walczących o swoje prawa i o sprawiedliwość społeczną we wszystkich krajach, niezależnie od swej rasy i systemu politycznego państw, w których żyją.

Ta data upamiętnia uchwalenie przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w dniu 10. XII. 1948 roku.

POWSZECHNEJ DEKLARACJI PRAW CZŁOWIEKA

Była to pierwsza w historii rezolucja Zgromadzenia poświęcona tym sprawom i choć formalnie nie miała znaczenia wiążącego poszczególne rządy, lecz legła u podstaw dalszych umów międzynarodowych, konstytucji wielu państw (w tym również i naszej, polskiej Konstytucji) oraz szerokiej popularizacji idei praw człowieka. Praw ludzi jako zbiorowości i jako jednostek! Wówczas to, po raz pierwszy, w artykule 19 Deklaracji Praw stwierdzono:

Każdy ma prawo do wolności przekonań i wypowiedzi; prawo to obejmuje swobodę posiadania nieskrapowanych przekonań oraz poszukiwania, otrzymywania i rozpowszechniania informacji i poglądów wszelkimi środkami, bez względu na granice.

To podstawowe prawo — jedno z ważniejszych, gdyż gwarantujących swobodę myśli i sumienia jednostki — wzmocnione zostało następnymi postanowieniami przyznającymi każdemu prawo do wolności i stowarzyszania (art. 20 pkt 1), prawo do pracy i swobodnego wyboru zatrudnienia (art. 23 pkt 1) do sprawiedliwego i zadawalającego wynagrodzenia, zapewniającego czystości odpowiadającą godności ludzkiej (art. 23 pkt 3) oraz prawo tworzenia związków zawodowych (art. 23 pkt 4), prawo do wypoczynku i urlopu (art. 24). No i oczywiście — prawo do „stopu zbrojowego” zapewniające także fakt, że:

„W korzystaniu ze swoich praw i wolności każdy może podlegać tylko takim ograniczeniom, jakie zostały ustalone przez prawo wyłącznie w celu zapewnienia należytego uznania i poszanowania praw i wolności innych oraz zadość uczynienia słusznym wymogom moralności, porządku publicznego oraz ogólnego dobrobytu w demokratycznym społeczeństwie”.

Dla tych to właśnie fundamentalnych ustanowień winniśmy pamiętać o dacie uchwalenia historycznej Deklaracji. Międzynarodowy Dzień Praw Człowieka jest naszym wspólnym świętem. Czujmy go szczerze bo wart jest naszej czci i pamięci. W osiemnaste lat później

XIII sesja Zgromadzenia Ogólnego uchwaliła dwa akty, będące logicznym rozwinięciem Deklaracji — 16 grudnia 1966 r. powstał Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturowych oraz — znacznie ważniejszy — Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych.

Jeżeli Deklaracja Praw miała wiążące charakter prawny, to Pakty są już umową międzynarodową nakładającą na strony określone zobowiązania, są to normy prawne prawa międzynarodowego. W przypadku pierwszego paktu — są to jedynie sformułowania programu działania i celów społecznych. Podpisując jednakże Pakt Praw Obywatelskich, każda ze stron zobowiązała się do przestrzegania i zagwarantowania wszystkim jednostkom na swym terytorium — praw zagwarantowanych Paktem. Polska Rzeczpospolita Ludowa ratyfikowała ten Pakt 3 marca 1977 roku. Jego postanowienia są więc wiążące i zobowiązujące na całym terytorium naszej Ojczyzny.

Pakt ten w art. 19 podtrzymał i rozszerzył zawarte już w Deklaracji prawo każdego człowieka do nieskrępowanych przekonań i wolności wypowiedzi, a także swobodnego poszukiwania, otrzymywania i rozpowszechniania informacji. Ponadto w art. 22 stwierdził, że:

Każdy ma prawo do swobodnego wyrażania i ogłaszania swych poglądów i przekonań w sposób właściwy do prawa konstytucyjnego i przystosowany do warunków swobodnych dla swobodnych interesów. Na wyrażanie tego prawa nie mogą nakładać żadnych ograniczeń innych, aniżeli te, które są przewidziane przez prawo, które są konieczne w demokratycznym społeczeństwie...”

Warto też przypomnieć, że podobne założeń dotyczące swobod działalności związków zawodowych i stowarzyszenia się zawiera i drugi z wspomnianych Paktów. On też w art. 7 pkt 1c gwarantuje „równe dla każdego możliwości awansu w pracy na odpowiednio wyższe stanowisko, z zastrzeżeniem niedopuszczalności żadnych innych względów, aniżeli staż i kwalifikacje...”

U podstaw powyższych stwierdzeń, u podstaw tych praw leży właśnie, jak pierwszy kamień milowy, historyczna Deklaracja Praw. Pamiętajmy o Dniu jej powstania, pamiętajmy tak, jak pamiętaliśmy i będziemy zawsze swych praw ludzkich i swobod obywatelskich, własnej czci i godności...

Idee zaszczepione przez Deklarację znalazły swe odbicie w halasach naszego Związku. Tróška o człowieku, jego myśli, godności i prawa — to przecież podstawa działalności NSZZ „Solidarność”. To także — sprawa nas wszystkich!

Projekt struktury organizacyjnej

Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność” opracował na podstawie ordynacji wyborczej obowiązującej w „Solidarności” podział na Kola Związkowe. Poniżej przedstawiamy projekt podziału:

Podział na kola wersja I

Kola	liczba członków	Delegaci do Kom. Zakł.
I 010	136	1
II Str. poź. przem. ZOS, BHP	127	1
III TO, HZ, 100, 600	127	1
IV 211, 214, 219, 330	140	1
V 321, 316	106	1
VI 316, 320	290	2
VII 410	283	2
VIII 420	236	2
IX 430	272	2
X 450	218	2
XI 460	490	2
XII 481 Sz. Kuzków	2	2
XIII 482 Sz. Jaworzno	2	2
XIV 483 Sz. Kety	2	2
XV 484 Sz. Łodygowice	2	2
XVI 500	230	2
XVII 710, 730	192	2
XVIII 720	219	2
XIX 800	82	1
XX 900	129	1

Komisja zakł. 68 osób.

Komisja rewizyjna 7 osób.

Liczby członków kół odnosią się do stanu na dzień 11. 10 r. Przy takim podziale na kola Komisja Zakładowa będzie liczyć 66 osób a Komisja Rewizyjna 7 osób.

O zmianach jakie naszyły w tym projekcie poinformujemy w następnych numerach „Echa Chelmeńskiego”.

Struktura NSZZ „Solidarność” w PZPS „Chelmek”

Aby każdy członek „Solidarności” mógł zrozumieć w jak sposób realizowana jest samorządność Związku, musi dobrze znać miejsce i pozycję którą zajmuje w strukturze całego Związku.

Najmniejszymi liczebnie ogniwem jest grupa związkowa i obejmuje ona od 10 do 70 osób. W naszym zakładzie jest to najczęściej oddział lub jego jedna smiana. Reprezentantem grupy związkowej jest „mąż zaufania”, który spełnia obowiązki podobne jak dotychczas.

Kilka grup związkowych obejmujących wydział, część wydziału lub powiązanych wspólnym charakterem pracy tworzy kóło Związkowe. Przedstawicielem kóło związkowego jest Komisja kóło, tj. przewodniczący i członkowie, która obejmuje od 3 do 7 osób. Komisja kóło jest wybierana przez wszystkich członków w przypadku, gdy kóło liczy mniej niż 200 osób lub przez przedstawicieli grup związkowych, gdy kóło jest liczebniejsze. Wybór komisji kóło odbywa się podczas walnego zebrania członków lub delegatów kóło. Najwyższą

władzą związku w PZPS „Chelmek” jest walne zebranie organizacji zakładowej, w którym udział biorą delegaci wybrani spośród delegatów kóło w ten sposób, aby na 30 członków przypadł jeden delegat.

Organem wykonawczym organizacji związkowej w zakładzie jest Komisja Zakładowa, której 50 proc. stanowią przewodniczący komisji kóło (dla kóło poniżej 200 osób) lub przewodniczący i jego zastępcy (dla kóło powyżej 200 osób). Pozostałe 50 proc. Komisji Zakładowej zostaje uzupełnione spośród delegatów walnego zebrania organizacji zakładowej i jednocześnie zostaje powołana komisja rewizyjna stanowiąca 10 proc. Komisji Zakładowej. Przewodniczącą Komisji Zakładowej jest wybierany przez Walne Zebranie org. zakładowej. Walne Zebranie organizacji zakładowej jest zwoływane tylko w przypadkach podejmowania bardzo ważnych decyzji. W normalnych warunkach wszystkie jego funkcje pełni Komisja Zakładowa.

Członkowie Komisji Zakładowej, którzy będą pełnili swoje funkcje etatowo zostaną wybrani spośród siebie, a pozostałi będą pełnić swoje funkcje społecznie.

Pod koniec listopada odbyła się w chelmeckim zakładzie narada konsultacyjna w sprawie proponowanego systemu kartek na mięso, przetworzone mięso i tłuszcze zwierzęce. Celem narady, w której uczestniczyli także przedstawiciele centralnej i terenowej administracji handlu, było zapoznanie się z opinią załogi w sprawie proponowanego systemu kartkowego.

Trudno w ramach krótkiego materiału zrelacjonować to wszystko o czym mówili się w trakcie trwającej ponad dwie godziny dyskusji. Trzeba podkreślić, że temat, tak mocno interesujący całe społeczeństwo, uzyskał również żywy rezonans wśród naszej załogi. Wnioski i propozycje, jakie padły na sali były zróżnicowane, nierzadko sprzeczne ze sobą, wypływające z osobistych doświadczeń.

Dyskusja nad mięsem

Zupełniana większość wyrażała opinię, że ich wprowadzenie w aktualnej sytuacji żywnościowej jest koniecznością. Tylko czy zaproponowana ilość przydziałów jest wystarczająca? O ile jeszcze można się było zgodzić, że wobec złobnego braku mięsa jego ilość w wymiarze 3 x 4 kg miesięcznie po prostu musi wystarczyć, to gorzej z tłuszczami, a zwłaszcza z masłem. Tutaj — zdaniem większości — konieczna jest korekta w górę, przynajmniej w odniesieniu do rodzin z małymi dziećmi. Proponowano też, aby dób wylazły z ogólnego bilansu mięsa.

Dyskusyjna okazała się kwestia zróżnicowania przydziału. Przypomnijmy:

- 4 kg dla pracowników fizycznych,
 - 5 kg dla pracujących pod ziemią,
 - 3 kg dla pracowników umysłowych, członków rodzin itd.
- Proponowano zwiększyć także dla pracowników zatrudnionych na stanowiskach umysłowych których nie brak i w naszej branży. Uproszczenie układu — traktowanie członków kóło na równi z pracownikami umysłowymi.

To tylko niektóre uwagi i uwagi z burzliwej dyskusji jaka toczyła się w naszym zakładzie. Echa

W Kółach i Klubach PTTK przebiega kampania sprawozdawczo-wyborcza obowiązująca wszystkie jednostki organizacyjne Towarzystwa. Dotychczasowe wyniki wskazywały, że jest ona należyście przygotowana i prowadzona z pełnym zaangażowaniem odpowiedzialnych działaczy. Wzorem tego mogą być zebrania sprawozdawczo-wyborcze przeprowadzone w Kole Przewodników Beskidzkich i Terenowych naszego oddziału. Spodziewamy się, że również w Kółach PTTK utrzymamy będzie taki sam stan rzeczy, co dowodzić będzie o wysokiej dojrzałości i właściwym zróżnicowaniu tej ważnej akcji organizacyjnej.

Informowaliśmy już w poprzednich numerach „Echa”, że w roku 1980 przypada jubileusz 15-lecia istnienia naszego Oddziału PTTK. Jubileusz ten, upamiętniający to znakomite wydarzenie projektowany był w różnych wersjach, jednak ostatecznie postanowiono uścić go w ramach Zjazdu Sprawozdawczo-Wyborczego Oddziału

w dniu 3 stycznia 1981 roku. Wszyscy delegaci na Zjazd i przedstawiciele poszczególnych Kół PTTK spotkają się z tematyką jubileuszową na Zjeździe, a szczegółowy przebieg całej uroczystości nieomieszkamy przekazać ogólnym pracownikom w naszym kąciku „Echa”.

Na odbyty ostatnio plenarjum pomiędzy Zarząd Oddziału analizowano przebieg XIV Zlotu Turystycznego Obuwików i Garbarzy który odbył się w czerwcu 1980 r. Postanowiono, że tradycje zlotu będą utrzymane nadal a kolejny XV Zlot odbędzie się również w czerwcu 1981 r. Jak wiemy, impreza ta cieszy się powszechnym zainteresowaniem turystów naszego przetransu i województwa, a także zbliża uczestników z różnych regionów kraju. Od października kłosa trwa kurs organizatorów turystyki w środowisku młodzieżowym wśród członków Młodzieżowego Klubu Krajoznawczo-Turystycznego przy Zespole Szkół Zawodowych Kierownikiem kursu został wiceprezes Z.Oddziału inf.

Kazimierz Sermak, zaś wykładowcami działające z uprawnieniami instruktorów kształcenia kadr. W kursie uczestniczy 30 kadetów posiadających wymagane warunki. Widzimy w nich dalszych pionierów turystyki na terenie szkoły oraz zakładu.

W roku 1981 przypada 75-lecie założenia Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego a także 100-lecie urodzin jego inicjatora — Mieczysława Orłowicza. Rocznicę tę zostaną uwzględnione w programach imprez naszego Oddziału oraz będą eksponowane przy każdej okazji tematycznego działania.

Rok 1980 zamknął czteroletnia kampanie PTTK pn. „Polska Naszych Dni”. Bogactwo dorobku tejże kampanii spowodowało, że władze PTTK postanowiły przedłużyć czas trwania kampanii na dalsze co najmniej 3 lata, włączając w nią nowe tematy, jak „Nasz Dom”, „Nasz Region”, „Piekna Nasza Polska cała”. Z założenia władz wynika, że pozyskany tą drogą materiał przyczyni się do dalszego wzbogacenia informacji z określonej tematyki, a co najważniejsze — posłuży do wielopublikacji, m. in. do uzupełnienia przewodników krajoznawczych.

Przypomnijmy wszystkim zainteresowanym członkom PTTK i pracownikom zakładu, że weryfikacja funkcji na OTT i GOT Oddziału Turystyki PTTK i Górnictwa Turystyki odbyły się w



W dniach 29—30 listopada br. odbyły się na terenie Szczyrków dwa ważne spotkania organizacyjne PTTK naszego województwa, a to IV Sejmik Instruktorów Krajoznawstwa oraz V Sejmik Aktywnych Turystów Górskich. W pierwszych uczestniczyli 3 instruktorów krajoznawstwa z naszego Oddziału Kł. Maria Szopa, Kł. Kazimierz Sermak i Kł. Henryk Ekiert. Referaty programowe były wygłaszane przez naszych działaczy Kł. K. Sermak i Kł. H. Ekierta. W drugim uczestniczyli przewodniczący oddziału Komisji Turystyki Górskiej Kł. Tomasz Szopa wraz z jego programem swoje doświadczenia oraz informacje o osiągnięciach naszej Komisji.

W dniach 29—30 listopada br. odbyły się na terenie Szczyrków dwa ważne spotkania organizacyjne PTTK naszego województwa, a to IV Sejmik Instruktorów Krajoznawstwa oraz V Sejmik Aktywnych Turystów Górskich. W pierwszych uczestniczyli 3 instruktorów krajoznawstwa z naszego Oddziału Kł. Maria Szopa, Kł. Kazimierz Sermak i Kł. Henryk Ekiert. Referaty programowe były wygłaszane przez naszych działaczy Kł. K. Sermak i Kł. H. Ekierta. W drugim uczestniczyli przewodniczący oddziału Komisji Turystyki Górskiej Kł. Tomasz Szopa wraz z jego programem swoje doświadczenia oraz informacje o osiągnięciach naszej Komisji.

POROZUMIENIE

W pierwszych dniach grudnia w chelmeckim zakładzie zawarte zostało porozumienie pomiędzy Komitetem Założycielskim NSZZ „Solidarność” a Radą Zakładową NZPPWOS. Porozumienie przewiduje

podstawowe formy współpracy zmierzające do utrzymania odpowiedzialności pośród obu związków w zakładzie oraz ich oddziaływania na rozwiązywanie podstawowych problemów załogi.



Dokumentacja w zakładowych organizacjach związkowych

Badania nad dziejami klasy robotniczej i jej przemianami w okresie PRL, podstawowe znaczenie posiada wytwarzana dokumentacja historyczna zakładowych organizacji związkowych. Z uwagi na przeprowadzaną reorganizację większości Rad Zakładowych, zaistniała pilna potrzeba zabezpieczenia w Archiwach Zakładowych zarchiwizowanej dokumentacji zakładowych organizacji związkowych. Z uwagi na słabą jeszcze znajomość zasad wartościowania archiwalnego dokumentacji zakładowych organizacji związkowych, istnieje potrzeba bliższego omówienia wyczerst i historycznej dokumentacji archiwalnej wytwarzanej w zakładowych organizacjach związkowych. Do akt wyczerst i historycznych zalicza się materiały organizacyjne własne (regulaminy, instrukcje), protokoły i uchwały zebrań, posiedzeń, KSR, narad, odpraw, komisji, referatów, sprawozdań, planów i sprawozdań, opracowania analityczne i opinie związkowe, podstawowe materiały z wyborów, zestawienia statystyczne, ważne wydawnictwa, kroniki, bilanse (sprawozdania finansowe) i budżety oraz bilanse pracowników (kas zapomogowo-pozyczkowych). Akt osobowy zalicza się do kat. B-50. Wymieniona zarchiwizowana dokumentacja wymaga szczególnego zabezpieczenia i przechowywania w Archiwach Zakładowych.

Sz. Świątek

POSTĘP TECHNICZNY w przedsiębiorstwie

W skoczowskiej garbarni

Zakład garbarski w Skoczowie dba o właściwe tempo postępu technicznego. W tym roku przewidziano realizację trzech dużych tematów. Jednym z nich jest zmiana technologii procesu wykończania skór typu anilinowych i semianilinowych. Zadanie to wynika z tematyki analizy wartości opracowanej jeszcze w roku ubiegłym na rozszerzonej na rok bieżący. Dale obecnie duże efekty ekonomiczne. Oczekujemy też dalszej poprawy jakości produktu, wskutek wprowadzonych zmian technologicznych.

Trwają też prace nad określeniem najodpowiedniejszego flokulanta dla osadów poakumulacyjnych oraz określenie optymalnego urządzenia do odwadniania tych osadów. Sprawami ochronnymi Zakład zajmował się już dość dawno. Wspólnie z Instytutem

Przemysłu Skórzanego w Łodzi już wcześniej w ramach postępu technicznego usprawniono wiele w zakresie polepszenia osadów, obecnie powołano z Instytutem opracowuje się czynnik dalszej poprawy aktualnej sytuacji w tym zakresie.

Nie przyniosło natomiast wyraźnych efektów zastosowanie urządzenia do transportu i odwadniania klejówki. Opracowane w projekcie BPFSK w Krakowie a wykonane przez WCMZ w Nowym Targu miało już wynikać z projektu błędów. Wstępna eksploatacja nie dała spodziewanych efektów. Przekonstruowanie i wykonanie całkowicie nowych elementów tego urządzenia spowodowało przeinaczenie realizacji tego tematu na I kwartał przyszłego roku.

TADEUSZ TOBASIEWICZ

Czwarte miejsce zawodników z Chełmka w finale IV Wojewódzkich Biegów Narodowych

Licma, bo aż czterdziestoosobowa reprezentacja Chełmka startowała w finale IV Wojewódzkich Biegów Narodowych w Bielsku-Białej. Niestety, wobec braku zawodników szeregu kategorii wiekowych, liczne punkty utraciono walkowerem. Mimo to, chełmczanom udało się też pozostawić tuż za medalową czóółką na wysokim IV miejscu w punktacji ogólnej. Nienajlepszy okazał się też poziom biegaczy, gdyż jedynie Andrzej Chlebicki w swojej kategorii uplasował się na IV pozycji. Pozostali zawodnicy i zawodniczki nie mieścili już się tak blisko czóółki (w granicach 5-8 miejsc) i dalszych... znacznie dalszych.

Hek

W tym gorącym okresie trudno było znaleźć miejsce w Arizonie. Chodzili nawet słuch, że niektórzy rezerwowali stolik telefonicznie, ale nie bardzo w to wierzyłem. Tego dnia siedzieliśmy w czwórce w samym środku sali. A sala wrzała. Wszystkie stoliki postulowały, wnioskowały, a co bardziej zdecydowani zakładali nawet nowe związki zawodowe. Towarzystwo w rogu sali założyło wolne autonomiczne związki zawodowe. Przy stoliku obok konstytuowały się właśnie niezależne autokratyczne związki wielozawodowe. Pod samym barem utworzone samorządne niekontrolowane związki zawodowe miłośników. Ciekawie było, trzeba przyznać.

— Może też założymy jakieś związki? — zaproponował niepewnie magister Dziąsło. — Chodzili u nas z ankietą, ale nie zapisałem się jak pożałem statut — odpowiedział Klawisz. — Dlaczego? — zainteresował się Pryszczat. — Jako nadmistrz nie mam prawa kandydować do żadnych władz w wolnych związkach — poinformował nieco zawiedziony Klawisz. — Eee... ładujesz — powątpiewał inżynier. — O masz! — zdecydował się Klawisz — jako było napisane, że nadmistrz, czy kierownik nie mogą być nawet grupowymi, nie mówiąc o wyższych władzach.

— To znówu nie takie głupie — włączył się magister Dziąsło — stoliki w nowych władzach już podzielone i nie będzie jakiś nadmistrz brzdził. — Te stoliki to mają jakiś

magnes, każdy się do niego garnie — wtrącił.

— Faktycznie, co w tym jest — zgodził się Pryszczat — dzisiaj w Polsce masa ludzi prawą ręką bieżę się za popelnienie błędów, a lewą kurczowo trzymają stół, żeby go ktoś nie gwizdał.

CO SIĘ PISZE W PRASIE ZAKŁADOWEJ

INICJATYWA

— Masz ludzi błędziło, bo wieczorami włącz wyścigali światło — błysnął genialną myślą Klawisz.

— Jeden facet zbliżył się do sąsiadki, ale nie dobiegł z tego nie wyszło — chciał być dowcipny Dziąsło.

— Z błędziła nigdy nie dobiegł nie wyniknie — zgodziłem się bez zastrzeżeń.

— Nie wszyscy błędził — zaprotestował inżynier Pryszczat.

— Posel Menelewski wspominał coś o „klubie właścicieli” — zagadnął Klawisz — w „Trybunie Robotniczej” czytałem.

— A co nie przyjęli go do tego klubu? — zainteresował się magister Dziąsło.

— Diabli wiedzą, do takiego klubu każdy by chciał należeć — odparł inżynier.

— Każdego to tam nie przyjmą, wpisowe musi być cholernie wysokie — zauważył Klawisz.

Zgodziliśmy się z nim bez wahania, tylko Dziąsło był niezbyt przekonany. Czytanie gazet nigdy nie wychodzi na

Ludzie Do-Ro

Bronisław Waliczek pracuje w garbarni skoczowskiej już 35 lat. Obecnie pełni funkcję garbarni brygadzysty. Za swoją długoletnią pracę i działalność społeczną wyróżniony został Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz tytułami Przewodnika Pracy, Zasłużonego Pracownika PZPS „Chełmek” oraz Przewodnika Czynu Obywatelskiego.

zdrowie — stwierdził sentencjonalnie.

— Dlaczego? — zdziwił się Klawisz.

— Bo tam sama penury wiesi — odpowiedział magister. A to trzęsienie ziemi, a to zamachy terrorystów, a to katastrofa kolejowa czy lotnicza, a to jakieś afery i powłokowe amerykańskiego koncernu, czy włoskich przemysłowców, a to ceny tym biedakom na zachodzie podnoszą. Istny koszmarny.

Zapadło kłopotliwe milczenie.

nie, które przerwał inżynier Pryszczat.

— Radzę zamiast gazet czytać zarządzenia lub okólniki.

— Faktycznie, jest to ciekawa lektura — ożywił się Klawisz. Ostatnio wyczytałem zarządzenie inkjetu centrali, że w związku z brakiem rekawic ochronnych należy zamawiać po jednej rekawicy zamiast pary. Wszyscy wybuchnęli śmiechem.

— Ale ja! — ucieczyłem się serdecznie.

— Można by też sprzedawać po jednym butcie zamiast całej pary — podsunął ciekawą myśl Pryszczat.

— Jakby to rozszerzył na inne wyroby, niechbyśmy dwa razy więcej towarów na rynku — głośno myślał Dziąsło.

Powłóła optymizmem. Pobudzona inicjatywa zawsze daje piękne efekty.

(„Życie Blachotni”)

Pamiętaj!
Każde
100 watów
rośnie
w setki
kilowatów

OD REDAKCJI: Kilka miesięcy temu rozpoczęto w chełmeckim przedsiębiorstwie dyskusję nad powołaniem Muzeum Obywatelstwa. Garstka zapaleńców zaczęła już podejmować pierwsze starania w tym kierunku. Chwilowo wszystko stało w miejscu. Szkoda. Coż, są inne emocje...

Warto jednak powrócić do tak pięknej inicjatywy. Na pewno warto! A świadczymy o tym choćby przykładem Miela. Za pośrednictwem zaprzyjaźnionej redakcji „Głosu Żalugi” otrzymaliśmy ten raport o obradach i działalności tamtejszej Izby Tradycji i Perspektyw WSK „PZL-Mielec”, zasłużony dzi-

brym wzorem. Czy potrafimy z niego skorzystać?

Z WIZYTĄ W MIELECKIEJ IZBIE TRADYCJI I PERSPEKTYW

Tego poważnego, starszego pana znała nie tylko w WSK „PZL-Mielec”, gdzie przez czterdzieści lat pracował na różnych stanowiskach, przetrwał wszystko to, czym żyła wytwórnia — dni dobre i złe. Kiedy Edmund Toczka przechodził obok stadionu Klubu Sportowego „Stal” i zmierza do muzeum, wówczas dzieci pytały rodziców: „Tatusiu, czy to jest pan Lenin?”. Okieć odpowiadał: „Nie, synku, to założyciel mieleckiej Izby Tradycji i Perspektyw WSK „PZL-Mielec”, zasłużony dzi-

lacz kultury, zdolny grafik, wspaniały gawędziarz, a także długoletni członek Zespołu Śpiewaczego „Melodia”.

Skąd to pytanie dotyczące podobieństwa fizjonomii pana Toczki? — Otóż, rysy twarzy

Siedem lat temu z inicjatywą Komitetu Zakładowego PZPR w naszej wytwórni przystąpiono do zorganizowania zakładowej Izby Tradycji, której kierownictwo powierzono Edmundowi Toczce, do-

MUZEALNICTWO

budowę somatyczną ma niewątpliwie podobną do tej, jaką odznaczał się wielki wódz światowego i radzieckiego proletariatu — W. Iliusz Lenina. To jednak dopiero wstęp. Teraz do rzeczy...

brze znanemu w Mielcu i dalej poza tym miastem z jednolitości artystycznej i zaangażowania społecznego. Po paru letnich wycieczkach prace Izby została otwarta z okazji 22 lipca 1975 roku, zaimując i pomieszczenia w budynku administracyjnym Wytwórni. Wyposażenie w sprzęt zaprojektował pan Edmund, fachowcy o złotych rękach wykonali piękne stolice, szafki, blaty, stojaki, wiszące, tak również inne pomoce, które były niezbędne do należytego funkcjonowania Izby Tradycji. Wkrótce szafki stały się pracowni, kierowników wydziałów, mistrzów i innych osób otwierały się szeroko i do muzealnych gablot trafiły liczne namalowane znaczki firmowe, plakietki, fotografie, pro-porczyki, zaświadczenia, biuletyny, stare narzędzia i wszelkie inne przedmioty, dokumentujące ludzi i ich pracę a także walkę z hitlerowskim okupantem w trudnych latach 1939-1944, kiedy to za usterki techniczne, celowe, zamierzone akcje sabotażowe, niszczenie niemieckiego sprzętu kabin lotniczych, sypanie

Fot. E. JANASZEK

NOWE POROZUMIENIE — kolejnym etapem odnowy

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

mają być także inne najbardziej istotne postulaty placowe, takie jak zmniejszenie rozpiętości pomiędzy płacą najniższą i najwyższą, wprowadzenie odpowiadających 3 miesięcznego zarobku dla osób odchodzących na emeryturę lub rentę, wprowadzenie dodatkowych nagród jubileuszowych (po 20 latach — miesięcznego zarobku, po 30 latach 1,5 miesięcznego zarobku). Przewidziano także rozszerzenie dodatków za staż pracy poprzez naliczanie go przepracowaniu trzech lat 3 proc., a następnie corocznie jeden procent do okresu osiągnięcia 20 lat pracy. Naliczanie tego dodatku powinno następować od łącznego zarobku pracownika, a nie tylko od płacy podstawowej.

W tym samym okresie nastąpić ma wprowadzenie deputatu węglowego dla pracowników nie posiadających centralnego ogrzewania i zabezpieczenie im dostaw węgla na niezbędnym poziomie. Przewiduje się również ujednolicenie wysokości ekwiwalentu pieniężnego dla pracowników, którzy nie korzystają z deputatu.

Przystępuje się obecnie do podjęcia prac, które doprowadzą do zweryfikowania listy chorób zawodowych. Zaproponowano uznanie za choroby zawodowe — zylaków nabytych przez pracowników obsługujących maszyny w pozycji stojącej, chorób reumatycznych osób zatrudnionych przy wykonywaniu czynności w środowisku mokrym, chorób oczu nabytych np. przez szwarki, chorób kręgosłupa powstałych przy wykonywaniu pracy w tzw. pozycji wymuszonej, oraz chorób kręgosłupa i nerwów spowodowanych hałasem przy pracy.

Do 31 stycznia 1981 roku opracowany zostanie także projekt „Karty Pracownika Przemysłu Lekkiego”. Poddany on będzie szerokiej konsultacji z zarządami zakładów pracy, a następnie przedłożony do akceptacji odpowiednim władzom. Co więcej — do 31 marca 1981 roku dokonana zostanie weryfikacja norm przy-

działu odmienny robotniczej i obuwia robotniczego pod kątem całkowitego dostosowania ich do warunków pracy. Określone zostaną także nowe zasady gospodarki odzieżą ochronną. Ekwiwalentu za wydłużone użytkowanie i przydziału środków higieny osobistej (względnie ekwiwalentu). Zniesiono został już obowiązek zdawania zużytej odzieży robotniczej. W tym samym okresie instruktorzy zawodu zatrudnieni w szkolnictwie zawodowym i zakładach pracy objęci zostaną uprawieniami „Karty Nauczyciela”. Opracowana będzie także „Karta ucznia”, która wprowadzi się wraz z nowymi warunkami pracy.

Dość istotną w odczuciu większości z nas jest również decyzja, iż podjęte zostaną działania, aby do II kwartału 1981 roku usunąć przypadki zatrudniania w zakładach pracy na etatach zawodników i trenerów zajmujących się wyłącznie działalnością sportową. W niektórych zakładach naszej branży nie czekano z tym aż do podpisania porozumienia, np. w Bydgoskiej „Kobrze” jak podają „Wiadomości PZPS Kohra” w nr. 21 z października br. — „umowy ze sportowcami zawarte na czas określony nie będą odnawiane, pozostałe natomiast ulegną rozwiązaniu zgodnie z przepisami do końca 1980 roku”.

Do końca marca również — w oparciu o przeprowadzone, wcześniej już sygnalizowane badania — Ministerstwo opracuje nowy wykaz stanowisk szkodliwych dla zdrowia, podejmując decyzje w szeregach spraw społecznych ludzi na nich zatrudnionych — rozszerzenia pierwszej kategorii zatrudnienia, zwiększenia wymiaru urlopu, zwiększenia wysokości dodatku za pracę w warunkach szkodliwych dla zdrowia. Obniżona zostanie również najwyższa dopuszczalna norma stężenia hałasu do 85 decybeli.

Szeroki postulatów Ministerstwa przemysłu lekkiego zobowiązał się przedłożyć do 1. grudnia br. Radowi PRL z wnioskiem o przyspieszenie ich załatwienia. Interesują one żywo nie wszystkich, lecz mogą być uśrednione włącznie w drodze rozwiązań ogólnokrajowych.

Są wśród nich m. in. wnioski dotyczące zmiany kryteriów możliwości odejścia na emeryturę, podwyższenia granicy zarobków pracującego emeryta lub rencisty, wprowadzenia jednolitych zasad odpłatności za usługi społeczne itp., a także postulat podwyższenia wskaźników odpisu na zakładowy fundusz socjalny z wyłączeniem finansowania z tego funduszu sportu wyczynowego, remontu i modernizacji obiektów socjalnych itp.

Ustalono, iż co kwartał Zjednoczenia branżowe prowadzą ocenę realizacji wniosków, których załatwianie leży w ich gestii. Podobne analizy muszą być prowadzone i w zakładach pracy.

Są to najbardziej istotne sprawy ujętych w porozumieniu. Na pewno do kwestii w nim ujętych powracać będziemy niejednokrotnie. (S)

1.
O tym, że wydział 210—330 ma kłopoty i problemy nie trzeba już chyba nikomu przypominać. Nie robię więc wstępu.

Wszystkie pamiętają nie tak dawny pożar powlekarńi tekstyli. Ale może nie wszyscy wiedzą o poleceniu nr 24/80 Dyrektora PZPS „Chelmek” z dn. 21. IV. 80 r. W punkcie 10 na stronie 2 czytamy:

„Przeprowadzenie rekonstrukcji powlekarńi tekstyli w celu zwiększenia wydajności jakości sklejanych tkanin oraz poprawy warunków pracy”.

Cieszy fakt, że polecenie zrealizowano już w maju, przy czym rekonstrukcję dokonano w oparciu o wniosek racjonalizatorski. Zastanawia jednak, iż w dniu 20 listopada wniosek oczekiwał na biurku kierownika wydziału na opisie w odniesieniu do uzyskanych efektów ekonomicznych i RHP-owskich. Docieka się tam naprawdę opinii negatywnej, bowiem efektów takich nie ma.

2.
Teoretycznie wszystko jest w porządku. Zainstalować do-

0 powlekarce tekstyli czyli mieć i nie mieć

datkowe nagrzewnice i wentylację odciągającą i będzie lepiej. Praktyka często jednak podważa najpiękniejsze nawet teorie, co nie omiada powlekarńi tekstyli. Efekt ekonomiczny dla samego procesu technologicznego być może dałby się wyliczyć w jakimś skromnym wskaźniku. Niestety, szczególnie ważnej poprawy warunków pracy nie udało się uzyskać. Świadczą o tym zarówno wyniki badań prowadzonych przez Laboratorium Zakładowe, jak i doświadczenia pracowników z obsługi powlekarńi. Pierwsze uzyskaliśmy od inż. Anny Zacharko. Bez wdawania się w terminy fachowe i szczegóły rzecz wygląda następująco:

Stanowiska pracy przy omawianej maszynie należą do stanowisk szkodliwych, na których źródłem zagrożenia dla zdrowia są zwłaszcza kleje, produkowane na bazie kauczuku i benzyny ekstrakcyjnej. W grę wchodzi też szkodliwe opary benzenu i toluenu. Badania prowadzone od dawna i dość często, wykazywały przekroczenia NDS (najwyższego dopuszczalnego stężenia) przeważnie dotyczącego benzyny. W miarę styczności np. stwierdzono czterokrotnie przekroczenie domyślnych norm, w lutym 3,5-krotnie. Zastosowanie projektu racjonalizatorskiego miało zapobiec temu zjawisku.

I rzeczywiście, pierwsze badania po rekonstrukcji, dokonane w czerwcu br. nie wykazywały przekroczeń NDS. Ale z badaniami tego typu różnie to bywa. Często na ich wynik wpływają warunki atmosferyczne.

Badania październikowe wykazały przekroczenie NDS toluenu, a w listopadzie ujawniły ponadto 3,5-krotne przekroczenia w benzynie. Sytuacja więc nie uległa, mimo rekonstrukcji i szeregu zabiegów, żadnej zmianie.

3.
Każdy, nawet laik, przystając się do rozdziału z chemikami zast... nowym przy powlekarce, dojdzie do wniosku, że są one nie warte. W pracowniach zatrudnionych przy maszynach nie wbu-

dają uznania lub szacunku dla trudów inżynierów, którzy wszystko wymyślili i zaprojektowali. Na dobrą sprawę cała zainstalowana wentylacja stała się niepotrzebnym nikomu złomowiskiem.

Wacław Madejczyk, prowadzący z powlekarńi, zademonstrował mi możliwości wentylatora jako przykładu na ocenie „sztuka dla sztuki”. Wyloty rur odciągających umieszczone tak, że zanim trafią w nie szkodliwe opary — płoną pracownica już mały z nimi do czyszczenia. Najlepiej jest człowiek, a potem dopiero wentylacja. Mustarda po obiedzie.

Próba zwiększenia efektów ekonomicznych poprzez instalację nagrzewnic, wydaje się nieco dziwna, wobec faktu, że walki główne powlekarńi są stare, niektóre części nie wymienione od czasu pożaru, w którym znacznie ucierpiały, i że osprzęt parowy mimo wieloletnich zmian i napraw wciąż nie funkcjonuje prawidłowo. Woda się leje, para ucieka, na podłodze kałuże, a jakość powlekanej tkaniny wciąż słaba.

Mieliliśmy dwa tygodnie urlopu — mówi Wacław Madejczyk — w czasie którego miał być przeprowadzony remont. Wrociliśmy i zostali to co było.

4.
Kto ponosi odpowiedzialność za istniejący stan rzeczy? Jeżeli wykonawca trzymał się zaleceń projektodawcy, to znaczy, że projekt był do zaakceptacji. Jeżeli zaś projekt jest dobry, to kto odpowiada za bezmyślnie wykonawstwo ważnej w końcu inwestycji?

Jedno jest pewne. Pracownicy pracują w tych samych od dawna warunkach, a produkcja nie uległa poprawie na lepszemu. Jest jeszcze o kilka dni za wcześnie na odrobinę ocenę sytuacji. Powlekarńi przednie jeszcze jeden zabieg, który może doprowadzić do poprawy sytuacji i możliwości prawidłowego wykorzystania nowej maszyny wentylacyjnej.

A jeżeli i to nie pomoże, to wypada stwierdzić, że ktoś sobie z ludzi i sprzętu zakpił...

KINCH

LUDZIE DOBREJ ROBOTY



W 1953 roku rozpoczął pracę w bieżącym Zakładzie obuwia Bronisław Bugajny. Jest brygadziście-mechanikiem samochodowym. Fot. W. Pido

lru i plaśku do szlifierek — pracownicy wytworili szli do obrotów koncentracji: Pustkowa, Oświęcim, Gracienburga, Dachau i wielu innych. W efekcie energicznej akcji Izba wzbogaciła się o

potwierdzeniu napływających darów. Przystąpiono także do zbierania materiałów naukowych, a które pytali studiujących na wyższych uczelniach, a także w szkołach średnich. Założono szereg urządzeń doku-

Na rok 1981 planuje się rozwinąć usługi muzealne o nowe zagadnienia, jak „Kajk” czytania prasy regionalnej, informatory, nagrania foniczne itp.

Jak z powyższych przykładów wynika — praca w Izbie Tradycji i Perspektyw jest zróżnicowana, nie zależa się tu tylko do ekspozycji, jej uzupełniania i wzbogacania, lecz także opracowywania i świadczenia usług zainteresowanym. Warto jeszcze zwrócić uwagę na zbiory... Sala pierwsza „Historia”, sala druga „Technika Komunikacyjna”, sala trzecia „Kultura, oświata, sport i sprawy społeczne”, sala czwarta „Standary” (nie tylko). Nasza Izba Tradycji i Perspektyw jest czynna dla publiczności trzy razy w tygodniu: wtorki, czwartki i piątki w godzinach od 12-16, uwzględniając fakt, iż wielka ilość lamp zużywa dużo energii elektrycznej oraz fakt, aby pracownicy obydwu zmian mogli spokojnie objąć zbiorczy. Czas zwiedzania wynosi 60 minut. W ekspozycji przeważa w 90 proc. tematyka techniczno-produkcyjna, zaś w 10 proc. historia. Uważamy, że są to prawidłowe proporcje, gdyż w naszym mieście jest drugie muzeum — regionalne — szeroko traktujące sprawy kultury regionu.

W naszej Izbie Tradycji i Perspektyw zdarzają się też piękne momenty, jak np. wpis do Księgi honorowej miasta Mielenia czy złote godki małżeńskie itp. Wówczas w nowalniczych, rześkich oświetlonych

salach muzeum rozlega się natrętna muzyka, która brzmi radością i szacunkiem dla zasłużonych, na uznanie dla ich pracy. Jeszcze jedno: w pracowni zakładowej nasza Izba ma także swój „kajk”: co rano, siłą krótką kroniką informuje o tym, co się dzieje w muzeum, jakie nowe ekspozycje, kto je nadarował itp. Tak więc Izba Tradycji nie jest zbiorem staroci, lecz nowoczesna, dobrze zorganizowana placówka kulturalna — oświatowa w której goszczą inżynierowie, technicy, mistrzowie, ale i brygadziści a także młodzież szkolna.

Wszystkich serdecznie witamy, mamy dla nich uśmiech i życzliwe informacje. Odwra-

jemniając się, jak mogą i potrafią. Tak w ogromnym skrócie wygląda praca naszej placówki. Nie chcemy się chwalić, lecz spełniliśmy życzenie „Echa”. Serdecznie zapraszamy do zwiedzania ekspozycji i długiej koleżeńkiej rozmowy. A może się ona odbyć przy cichym akompaniamencie starodawnego pozytywki (sprzed 200 lat) zamontowanej w modelu wiatrak. Drewno sobie cicho w kątach, gdy nad miastem Ikara szumią skrzydła AN-28 „mew” i innych ciekawych konstrukcji. Są to dzieła myśli i rąk metalowców.

Władysław M. Witek

PRZEMYSŁOWE

kilka tysięcy eksponatów, które zostały uporządkowane i opisane oraz wyłożone w 11 salach budynku. Ponieważ Izba Tradycji chciała zwrócić uwagę na osoby, aniżeli tylko na wydziałów, dlatego powstała koncepcja, by zbiory przetranszować do sal Robotniczego Domu Kultury (obecnie RCK), przydzielając pomieszczenia najpiękniejsze — na parterze, z latwym dojazdem, z magazynem i małym lokalem na biuro. Zbiory zostały przeniesione i zorganizowane w czterech salach ekspozycyjnych, dając im staranną szatę plastyczną, wykonaną przez grupę zawodowych artystów-plastyków z Rzeszowa. Był to już drugi etap w historii historii naszej Izby Tradycji. Zbiory można było oglądać również w okrefajnych godzinach, przy czym muzealnicy przystosowali małe salę RCK, wydzielając z niej salę ekspozycyjną, a także salę muzealną, w której odbywały się spotkania z publicznością.

odszedł z Izby Tradycji, nie oszczędzając czasu, siły i zdolności, by swoje w jakimś stopniu dzieło rozwijać i kontynuować z pomocą nowych sił. Etap ten można charakterystycznie jako umocnienie placówki, założenie solidnej dokumentacji: ksiąg inwentaryzacyjnych, ksiąg odwiedzin muzealnych, założenia kwiataryzacji (rewersów), które służą dokumentacji depozytów i prezentacji w muzeum, zakreślenie, pomocnych w działalności, jak na przykład: mały system informacji naukowych, obejmujący ośmiu tematów tematycznych dotyczących najważniejszych zagadnień życia społecznego i publicznego, zapoczątkowano także kilka rodzajów kartotek o wiedzy muzealnej, z których korzysta młodzież szkolna i dzieci pracowników zakładu. Dla przykładu wymienimy: kartoteka „Muzea Warszawy”, „Muzea Krakowa”, „Muzea Rzeszowszczyzny” itp. Zbiera się także materiały i etnograficzne dokumenty uzupełniające wiedzę o mieście Mielenie i okolicach.

Jakie są metody pracy w miejscowej Izbie Tradycji i Perspektyw? — zastanawiamy. — Nowoczesne — w trendzie i formie. Treść — wysoki poziom estetyczny ekspozycji nie przyśłania faktem, iż musi być ona funkcjonalna.

Studenckie Politechniki Warszawskiej zwiedza młodzież Izby Tradycji.



Sprawy drobne, a uciążliwe wiele

Kilka dni temu stałem w długiej kolejce przed sklepem spożywczym. Przede mną kilkadziesiąt osób. Przesuwaliśmy się do przodu z szybkością paru centymentów na godzinę. W pewnym momencie do lady przesiadła się młodziutka, na oko po pięćdziesiątce, ze znaczkiem ZBOWID-u w klapie. Może i walidka? Dla kombatantów żywymy szacunek, przepuściliśmy go bez słowa. Nabył, zapłacił, odszedł. Zanim doszedłem do lady podchodził jeszcze dwukrotnie. Za każdym razem w coraz bardziej pogłębiającym się „stanie nieważkości”...

Innym razem dla odmiany w sklepie nabiałowym, przy niewielkiej krótszej kolejce, dwukrotnie szturmem brała lady babcia ledwo trzymająca się na nogach, lecz z ilości zakupów sadząc — zaopatrującą co najmniej trzy-cztery rodziny.

Kiedy w podobnym przypadku — w sklepie warzywnym dla odmiany — od innej starszki zbuntowana kolejka zażądała okazania legitymacji inwalidzkiej lub wyniesienia się na koniec długiego węża czekających, starsza pani nie posiadała się z oburzenia. Dala temu głośny wyraz w niezbyt parlamentarnym, a donośnym wystąpieniu.

Pewnego razu na Śląsku zaobserwowałem inną scenkę. Do baru kawowego (kolejka

przy ladzie także była potężna) wszedł trzyposobowy towarzystwo, w tym jedna kobieta w zaawansowanej ciąży. Towarzystwo zajęło stolik wysyłając ciężarzą na kawę i ciasteczka. Poza kolejka oczekiwania.

W sklepie brakowało tłuszczu. Wszedł doń pewien pan — znany ze swej postawy społecznej i zaangażowania wielkiego. Podszedł do lady. Dla niego i tylko dla niego znalazła się kostka masła. Podobno sprzedawczyni odstąpiła mu własny zapas (czy przydał). Bogaty to musiał być zapas, skoro sytuacja taka — z innymi nie mniej starannie wyselekcjonowanymi „bohaterami” — powtórzyła się parokrotnie.

Nie mam nic przeciw temu, że ludzie uprawnieni do tego nabywają artykuły pierwszej potrzeby poza kolejka. Ale — niech to będą naprawdę artykuły pierwszej potrzeby i wskazujące swa ilością na to, że posłużą jednej rodzinie (tylko uprawnionej), a nie rozmaitym zleceniodawcom. Zerowanie drobnych ewanikiów w naszym społeczeństwie, na użytek obywateli, na życie jest wręcz podłe. I to także jest chwast, który musimy wyplenić. Bo o sprawach wielkich mówimy nabyt często, spotykamy się z nimi — bardzo rzadko. Drobni naciągacze skracają zaś nam życie — codziennie! A żeby ich...

Myśli złote, srebrne

i... na co dzień

Nie myćcie wyskoków z wybijaniem się.

Halny wieje w górach. Nacalni szaleją na szczycie.

Jedna z najgorszych wód — niedostrzeżenie cudzych zalet i własnych błędów.

Najłatwiej dążyć do trudności.

Signifijmy do muzyki przeszłości, lecz nie po ograne tematy.

Trzeba żyć w zgodzie z własnym sumieniem, dlatego wówczas współżyć z innymi.

JOZEF WITKOWSKI

Fraszkobranie

POZORY W ŻYCIU

Na pozor sączy

Faktycznie — dytyramb

TAK BYWA

Często naga prawda życia

Strajk w siołku... bez pokrycia.

JAK IM GRAJA

Dyrygent zawsze straci nutę

Nie pod publiczność — pod batutę!

TEŻ ZAŁETA!

Choć niewiele znaczą

Pocieszają szaraczek

Lecz przynajmniej nie rzygają

Nie bęczy, nie krzyczą...

ZOFIA DROZDZ

Istota idealizmu

Każdy traci się w głębi

o potrzeby własnego

brzucha.

KRĘTE DROGI

Czasami, żeby wypłynąć

Koryta trzeba ominąć.

RACHUNEK EKONOMICZNY

Dlaczego wciąż zaczynamy

od zera?

Okrągłe — a więc się nie

opiera.

LOKALIZACJA

SZCZEGÓLNA

Pierwszorzędne miejsca nie

wzruszają

Znajdują się w pierwszym

rzędzie.

JERZY LESZCZYŃSKI

Rada

Tak trzeba swoje skrzypce

grać

by na starość

nie zostać już tylko...

wielką fujałą.

PROBLEM

Czas załatwiać każdą sprawę

i każdemu — zgodnie

z prawem.

Myśli luzem

Scigając przestępstwo, nie

wolno się zapożyczać, żeby

ich nie przestępować.

Radikalne hasła łagodzą

zbyt radykalne nastroje.

Przepisy o tyle nas obcho-

dzą, o ile my ich obchodzimy

przepisy.

W momentach przetoma-

nych nie trudno o przejęcie.

Zawracanie głowy nikogo

jeszcze nie skierowała na

właściwą drogę.



Nowości techniki i technologii przemysłu obuwniczego

DWUMASZYNOWE ZACIĄGANIE OBUWIA

Zakłady z Gottwaldowa wytworzyły na targach w Brnie nowe zaciągarki typ 02160/P-21 i 02160/P-11. Zaciągarki P-11 i P-21 są zaciągarkami czubków na kiel termoplastyczny, stosowane w postaci granulatu P-11 lub wstęgi P-21. Wymienione maszyny co ciekawe mogą być zestawione z zaciągarkami śródstopia i pięty typ 02284/P-1 lub 02184/P-2, tworząc linię technologiczną zaciągania dwumaszynowego.

DLACZEGO ISTNIEJĄ REKLAMACJE

Przyczyną dość powszechnie spotykanych reklamacji obuwia, zajmowało się niedawno czasopiśmie obuwnicze „Schuh Technik”, stwierdzając iż najczęściej spotykane wady występują w procesie zrycia i klejenia.

Na trwałość nożyc w obuwu ma wpływ między innymi nie tylko klej. Uszkodzenia zrywów występują już w czasie pierwszych dni użytkowania, ważny jest więc dobór nici, izolu i maszyn szyciowych. Szywy mogą być uszkodzone podczas niektórych czynności technologicznych jak np. dra-

pania zaciekowanego brzoza cholewicki. Uszkodzenia zrywów są groźniejsze od odklejen, bowiem odklejenia da się reparać. W obuwu męskim często następuje odklejenie wyściółki.

MASZYN DO UTRWALANIA KSZTAŁTU CHOLEWIK

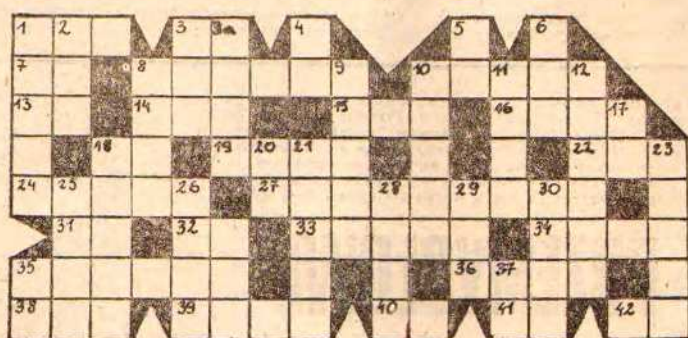
Nowa maszyna uniwersalna do utrwalania kształtu cholewicki firmy Cox Wright opar-

cowana została przez firmę Satra. Maszyna utrwalia kształt pod wpływem ciepła i wilgoci, posiada większą wydajność niż inne, może być stosowana do skór naturalnych, syntetyków i poromerów.

O RACJONALNYM WYKORZYSTANIU MATERIAŁÓW

Ciekawe informacje uzyskać można ze wskaźników wyko-

rzystania materiałów w przemyśle obuwniczym w poszczególnych republikach ZSRR. Znaczące wahania w poziomie wykorzystania skór i innych materiałów świadczą, że szereg zakładów jeszcze niedostatecznie wykorzystuje rezerwy produkcji. Rezerwy ujawniają się na wszystkich etapach produkcji, włączając modelowanie, rozkroj, obróbkę brzożów elementów i inne technologiczne operacje. Stwierdzono, że konieczne jest opracowanie asortymentu obuwia z wzięciem pod uwagę rezerwy racjonalnego uwzględnienia powierzchni wykorzystania. Oprócz modeli z dużych elementów uwzględnione będą modele z elementami łączonymi, jak również typu pasowego. Takie opracowania pozwolą na zmniejszenie odpadów z części brzożowych skór i przestrzeni między elementami.



Krzyżówka

Paźlono: 1) dobrze go mieć, gdy wieje zmienny wiatr, 3) dodatek w korespondencji, 7) arsen lub karta, 8) mleczko kalcusowe, służące między innymi do wyrobu gumy, 10) garbnik wydobyt z bergenu, rośliny z Azji, 13) symbol tadu lub oznaczenie automobilisty z Argentyny, 14) uproszczone esplanado, 15) w mitologii greckiej władca wiatrów, 16) kolaryzacja z Chomein, 18) oznaczenie auta z Monako, 19) kto go używa ten jedzie, 22) np. domino, warczyby klerki, 24) wrębił, 27) chorobliwy wstręt kobiet do mężczyzny, 31) nie przed, 32) 3.1415926..., 33) zwierzę futerkowe, 34) kregostup święty, 35) szaleniec, 36) może być wydechowa, 38) epoka, 39) strój treningowy, 40) amerykański, 41) nuta, 42) oznacza kierowcę z Turcji.

Pionowo: 1) leży nad nią Pultusk, 2) nie poszczoła, a klująca, 3) rzeka w Włoszech.

także częsta pozycja w czasie manewrów: 3a) bezładna sterta, 4) berkeł, 5) wann, 6) arystokrata, lord, 8) zewnętrzna powierzchnia skóry właściwej, 9) gra dziecięca polegająca na rzucaniu i łapaniu kółka, lecz nie ringo, 10) sztywna skóra rymska, 11) słynny paryski Dom Mody, 12) przeciwieństwo nagrody, 17) numer w skrócie, 18) na przykład metr, 20) inicjały słynnej aktorki amerykańskiej, 21) mieszkaniec Sachalinu i północnych wysp Japońskich, 23) twórca, 25) urok, 29) stół, uskok, 28) solówka w operze, 29) prezent, ofiara, 30) jest nią kawior, 35) nie poza, 37) wzięcie lub chała dla pszczoły.

Rozwiązania prosimy przysłać na adres redakcji „Echo Chelmska” w terminie do dnia 19 grudnia br. W przypadku rozważań nadsyłanych drogą pocztową decyduje data stempla.

Z duża przykrością zauważyliśmy iż z zakładów podległych przychodzi do nas coraz mniej osób, którzy rozwiązują krzyżówki. Szkoda! „Echo” jest przecież gazetą całego przedsiębiorstwa. Rozrywka — naszym zdaniem — też jest dla wszystkich.



UMIAR

Trzeba być prawdziwie umiarkowanym, aby nie popaść w małostkowość.

ANTIDOTUM ZNIECZULICY

Czasem sprawia przyjemność odczucie, że jest się przytłoczony przez „własne sumienie”.

DEZINFORMACJA

Zaloga naszego krakowskiego oddziału zadowolona z panującej wówczas opinii, że „Kraków to oczko w głowie Chelmska” jednocześnie narzekala, że z tegoż Chelmska do Krakowa nawet „Echo” nie dochodzi...

DUCH WSZECHCZASÓW

Wprawdzie odnowa postąga (i jeszcze pociągnie) toleż zmian, ale dziełna zaloga stosuje stara jak świat zasady: „Czy królem medrec czy ignorant, poddani orant et labonant”.

KO-WSZCZYŻNA

Zniechęcony brakiem efektów w walce o wprowadzenie lekcji technicznej nie mam przejdzie do porządku nad inżynieria, z której wynikało, że „Echo” nawigowało wspólnie z Klubem Dziennikarzy. W szparach przed lat znajdujące ówczesna moja reakcja na szczęście nie wysłana do Redakcji, w brzmieniu następującym:

„Ratujcie barłan...”

Otkont w nómie 6/490 z dnia 31 marca 1979 r. pieszczym rze nasze „Echo” nalerzy do Klubu Dziennikarzy, zapraszając wytykać Redakcji błędy, wysłane z kółm tego skont innot szacownego periodyku”.

Dzięki odnowie młocięto to obecnie zaliczyć do rubryki „HUMOR”. Tylko, że błędy pozostały.

SZPIŁA R.

U garbarzy w Jaworznie

W zakładzie garbarskim w Jaworznie-Szarkowej przystąpiono już do opracowywania planu zadań wdrożenia nowych w zakresie postępu technicznego na rok przyszły. Kierując się faktami zasadami — poprawa efektywności gospodarczej, rozwój produkcji rynkowej, poprawa jakości produkcji, racjonalizacja importu z II obszaru państwowego, wprowadzenie oszczędności poprzez racjonalne gospodarowanie surowcami i materiałami, energia elektryczna i ciepła, ochrona środowiska

przewiduje się do realizacji w 1981 r. dwa tematy. Pierwszy z nich to „Opracowanie metodyki asortymentu właściwego zagospodarowania dwoin grubych”. Celem jest dostarczenie atrakcyjnego surowca dla przemysłu obuwniczego oraz racjonalne zagospodarowanie dwoin, zwłaszcza karkowych. Technologia, która będzie opracowywana pozwoli utrzymać produkt o parametrach odpowiadających skórom przeznaczonym na obuwie specjalne. Ponieważ tego typu skóry nie posiadają odpowie-

dników, zatem efektem uzyskanym z tytułu wdrożenia będzie zysk w wysokości 1.555 tys. zł przy docelowej produkcji 13 tys. m² dwoin.

Kolejny temat zaś, to — „Opracowanie nowej technologii produkcji skor nappa-odzieży”, mającej na celu zwiększenie wydajności z 1 kg surowca. Celem jest dostarczenie większej ilości dla przemysłu odzieżowego jak atrakcyjnego surowca, jakim są skóry odzieżowe typu nappa. Technologia ta pozwoli wyprodukować z tej samej ilości surowca (1 kg) większą ilość produktu finalnego o 0,5 proc. w porównaniu do roku obecnego. Zakłada się iż uzyskany efekt gospodarczy sięgnie pułapu 1.438 tys. zł.

WŁODZIMIERZ SZYMUTKO

„ECHO CHELMKA” — dwutygodnik Samorządu Robotniczego Południowych Zakładów Przemysłu Skórzanego „Chelmska”. Gazeta jest członkiem Stowarzyszenia Włóknieników Polskich, Baskidzkiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego oraz Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Nakład 3000 egz. Specjalna Rada Programowa — J. Fudała, H. Iwanek, U. Klapul, H. Kowalska, P. Orlik-Grzesik, M. Romuza, K. Rzepecki, S. Skuczyński, A. Smoleń (przewodniczący), M. Syka, R. Zamiatka, A. Zbik. ZESPÓŁ REDAKCYJNY — Ryszard Fudała, Janina Kasperik, Przemysław Orlik-Grzesik (red. naczelną), Mieczysław Waszynowicz (red. techniczny), Wępsłpraca, graficzna — Janina Stachura, Współpraca, fotoreporterska — Antoni Chylaszek, Józef Pawlik, Kolportaż w chelmskim zakładzie — Kaziemierz Słowinski, kolportaż w województwie — Ludwika Witkowska. Adres: PZPS „Chelmska”, 32-580 Chelmska, pl. Kilińskiego 1, tel. 612-00, senn. 319, telex 035427 POLCB pl. Druk — Prasa Zakłady Graficzne „Prasa-Książka-Ruch” Kraków, ul. Wilepolskiej 1. Redakcja nie odpowiada za treść druków i za treść druków w nadesłanych materiałach. Materiałów nie zamówionych redakcją nie zwrotno. Za treść ogłoszeń — redakcja nie odpowiada.